

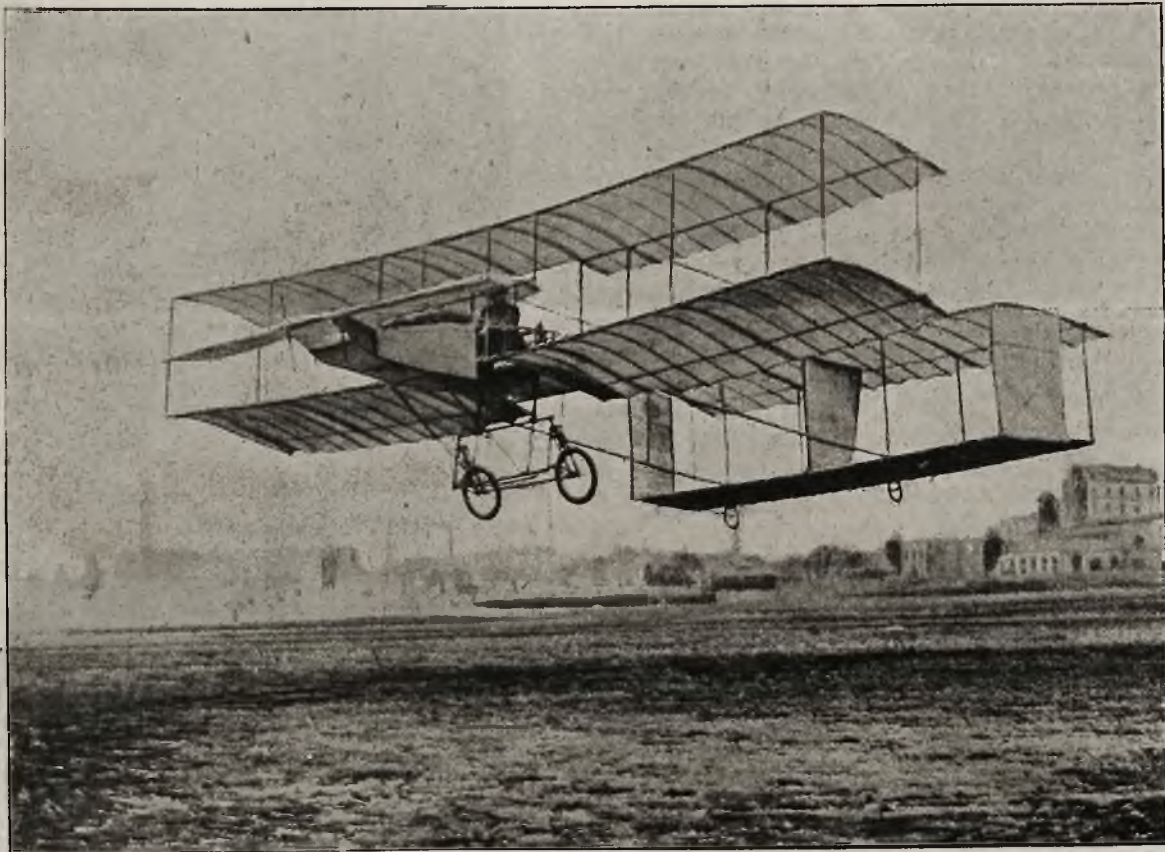
nem i dopiero po podniesieniu do góry opuszczonego skrzydła, wzbija się w powietrze nad ziemią.

Próby, jakie wynalazca czynił ze swym balonem w Wersalu wobec arcyksięcia Leopolda Salvatora, księcia Jaime de Bourbon, hr. de Char-donnet, Jerzego Besançona i wielu zgromadzonych gości udały się znakomicie. Aeroplan, bo tak się

wsze w tem mieście „Kółko rolnicze“, a dotychczasowa działalność osób, stojących na czele „Kółka“, oraz skład wydziału dają rękojmię, że nowo-założone „Kółko“ należy do najżywszych i najruchliwszych.

Na czele przemyskiego „Kółka rolniczego“ stanął ks. kapelan Kotulak, jako przewodniczący. a z nim razem pracować będą w wydziale pp. D,

Niedawno zdarzył się podobny wypadek w Lipsku. W jednym z domów przy Hebelstrasse o godzinie 5-tej po południu z okna drugiego piętra dobyły się nagle gwałtowne płomienie ognia, a w chwil kilka okolicą całą wstrząsnął ogromny huk,



Balon-motyl: Balon Isnanlta-Pelterie'a w chwili wzlotu nad ziemią.

nazywa ten balon, wykonywał wszystkie ewolucje nadzwyczaj lekko i pewnie; wzbijał się w powietrze, to znowu toczył się po ziemi, zakreślał koła, a wszystko czynił z jednakową szybkością. Sprawność i doskonałość tego „motyla“ obudziła też powszechne zainteresowanie wśród licznych obecnie pracowników na polu aeronautyki.

## „Kółko rolnicze“ w Przemyślu.

Coraz piękniej rozwijająca się i coraz szersze zataczające kręgi instytucja „Kółek rolniczych“, zdobyła nowy posterunek w Przemyślu. Przed tygodniem zostało tam założone, dzięki inicjatywie gorliwej pracy szeregu energicznych osób, pier-

Żelak, Burakowski, Rudzik, Świtalski, Petruk i Podwyszyński.

Działalność swą rozpoczęło „Kółko“ założeniem sklepu, którego poświęcenia dokonał uroczystie ks. infułat Federkiewicz wobec całego wydziału „Kółka“ oraz zaproszonych gości.

## Wybuch gazu.

Pomimo poznania i wyzyskania sił przyrody człowiek nie zdołał jeszcze opanować ich do tego stopnia, by usunąć niebezpieczeństwa, jakimi nowe wynalazki zagrażają życiu ludzkiemu. Nieposkromioną taką siłą pozostaje dotychczas gaz, który przez swe wybuchy najczęstsze i najokropniejsze sprawia wypadki.



Ustąpienie wiceprezydenta: Michał Chyliński, I. wiceprezydent m. Krakowa.

od którego w sąsiednich domach powypadały szyby w oknach. Przez chwil kilka miejsce detonacji pokrywały całe obłoki dymu, po rozproszeniu których oczom ludzkim okazał się przerażający widok. Ściana frontowa na wysokości trzech pięter i mieszkania, znajdujące się tam, były zupełnie zburzone. W gruzach, które zasypały szeroko ulicę, widniało ośm ciał ludzkich, tarzających się w konwulsyjnych drganiach.

Po uprzątnięciu rumowisk rozpoczęło się badanie przyczyn tej katastrofy, pomimo jednak energicznego śledztwa nie można było doszukać się bezpośredniego powodu wybuchu. Przypuszczać tylko należy, iż sami mieszkańcy domu ponoszą winę z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z gazem.

Wypadek w Lipsku przypomina żywo dwie katastrofy, które wydarzyły się w ostatnich dniach we Lwowie, a mianowicie w kamienicy przy ulicy Grodzickich, oraz w bursie ruskiej. Zarówno przyczyny wybuchu, jak następstwa były te same; rozmiarami, a przede wszystkim ilością ofiar przewyższyła wszystkie inne tego rodzaju opisana wyżej katastrofa w Lipsku.



»Kółko rolnicze« w Przemyślu: Grupa członków »Kółka rolniczego« w Przemyślu, w dniu poświęcenia sklepu.

Fot. M. Todt, Przemyśl.